Festiwalowe wspomnienia z Austin

Joanna Sokołowska-Gwizdka

W dniach 8-11 listopada 2018 roku mieszkańcy Austin i okolic, już po raz trzynasty mogli zapoznać się z najnowszym polskim kinem. Projekcje odbyły się w sali kinowej Austin Film Society (AFS Cinema, 6259 Middle

Fiskville Rd., Austin, TX). Towarzystwo Filmowe z Austin współpracuje z Festiwalem Polskich Filmów od lat, nie tylko udostępnia salę kinową, ale też poza czasem festiwalowym pokazuje retrospekcje twórczości znanych polskich reżyserów. W październiku 2018 roku można było zobaczyć filmy Andrzeja Wajdy.

Festiwal Polskich Filmów już na stałe zagościł na wielokulturowej mapie Austin i cieszy się dużym zainteresowaniem. Dzięki festiwalowi polska grupa etniczna jest widoczna, a polska kultura i historia wzbudza zainteresowanie. Publiczność, głównie amerykańska, przychodzi na projekcje przygotowana, o czym świadczą zadawane pytania podczas Q&A (*questions and answers).* **Przyjeżdżją też widzowie z San Antonio, Dallas czy Houston.**

Prowadzącym festiwal był Sebastian Smoliński – młody krytyk filmowy z Warszawy, który w ciekawy i pełny szczegółów sposób zapowiadał każdy film.

Filmy fabularne

Jakie filmy publiczność w Austin mogła zobaczyć podczas XIII Festiwalu? Jak co roku mamy tu dużą różnorodność tak tematyczną, jak i gatunkową. Pokazywane są filmy zarówno młodych, utalentowanych twórców, jak i uznanych polskich reżyserów. Widzowie mogli poznać nie tylko uniwersalne historie ludzkie i dramaty psychologiczne, zapoznać się ze specyfiką polskiego humoru, ale i dowiedzieć się faktów z polskiej historii, która rzutuje na współczesny odbiór świata i specyfikę polskiego kina.

Na początek dwa filmy reżysera młodego pokolenia Alexa Pietrzaka – **„Ja i mój tata”** oraz **„Juliusz”**.

Piękny film „Ja i mój tata” dotknął trudnych relacji między ojcem a synem. Dawid, 38 lat, (Łukasz Simlat) opiekuje się swoim ojcem Edwardem, 79 lat, (Krzysztof Kowalewski) z pogłębiającą się chorobą Alzheimera. Ojciec – marynarz, całe życie był w podróży i widział syna tylko kilka razy w roku. Dawid, mający już swoją rodzinę, próbuje nadrobić stracony czas dzieciństwa i młodości i odbudować relacje z ojcem. Jednak postępująca choroba, coraz bardziej ojca zabiera, trudno do niego dotrzeć, trudno wydobyć wspomnienia. Piękną i jakże dojrzałą puentą filmu, co zadziwia zważywszy na młody wiek reżysera jest, bezwarunkowa miłość. Opiekując się osobą chorą na tak poważną chorobą, która zaczyna dominować, jakże ważne jest okazywanie miłości. Te osoby są zagubione, czują, że są ciężarem dla bliskich, trzeba z nimi być i je kochać. Tak po prostu.

„Juliusz” też dotyczy relacji między ojcem i synem, jest to jednak film w innej konwencji – komedii z elementami *pure nonsensu*. Tytułowym bohaterem jest uporządkowany nauczyciel sztuk plastycznych (Wojciech Mecwałdowski). Jego głównym problemem w życiu jest jego ojciec Jan Peszek) – nieustająco imprezujący artysta-malarz. Kiedy senior przeżywa drugi zawał serca, a mimo tego odmawia zmiany stylu życia, Juliusz musi znaleźć sposób na to, by wpłynąć na jego zachowanie.

Trochę w podobnej *pure nonsensowej* konwencji był film **„Atak paniki”** w reżyserii Pawłą Maślony. Jest to wielowątkowa opowieść, w której zwykli ludzie wpadają w wir nieoczekiwanych zdarzeń, co radykalnie odmienia ich życie. Atrakcyjna autorka kryminałów na randce spotyka swojego byłego partnera. Wracające z wakacji małżeństwo wybiera najgorsze miejsca w samolocie. Nastolatek po raz pierwszy pali trawkę i przeżywa totalny odlot. Młoda dziewczyna ryzykuje, że koleżanki zdemaskują ją jako gwiazdę porno. Panna młoda z pomocą psiego psychologa rodzi na własnym weselu, a w tym czasie kelner próbuje uratować planetę. Jednym słowem komedia, w której nic nie jest tym czym się wydaje, a codzienność zamienia się w czyste wariactwo.

Aleksander Pietrzak

Relacje rodzinne pokazane zostały w pięknym i jakże prawdziwym w swym dramatyzmie filmie **„Jak pies z kotem”** w

reżyserii Janusza Kondratiuka, opartym na prawdziwej historii relacji pomiędzy braćmi Kondratiukami.

W postać Janusza Kondratiuka wcielił się Robert Więckiewicz, a w jego starszego brata Andrzeja – Olgierd Łukaszewicz. Akcja filmu zaczyna się w Kazachstanie, gdy chłopcy są mali. Potem widz stopniowo wchodzi w skomplikowane relacje rodzinne, poznaje żale z przeszłości, stosunek do rodziców, odmienności charakterów, rywalizację w tym samym zawodzie reżysera. Gdy Andrzej dostaje udaru, mimo wcześniejszych niepoukładanych relacji, Janusz decyduje się zaopiekować bratem. Obaj mężczyźni na przemian okazują sobie czułość i toną we wzajemnych pretensjach. Do tego dochodzą żony braci, ich przeżycia i charaktery – pogrążona w rozpaczy i alkoholu Iga Cembrzyńska (Aleksandra Konieczna) i zdezorientowana całą sytuacją Beata Kondratiuk (Bożena Stachura). Podczas czasu, poświęconemu bratu, Janusz równolegle pracuje jako reżyser i wykładowca w szkole filmowej. Scena ze studentami wskazuje na odmienność pokoleniową w poglądach na sens zawodu reżysera. Dla starszego pokolenia najważniejsza jest wartość artystyczna filmu, dla młodego – sprawność techniczna. Czym Andrzejowi Kondratiukowi zostaje mniej czasu, tym dla obydwu braci budowanie relacji między sobą staje się najważniejsze. Widzimy zbliżanie się i oddalanie, współczucie, tolerancję, a na końcu miłość, z której pokładów bracia nie zdawali sobie sprawy.

Skomplikowane relacje rodzinne pokazane zostały także w kolejnym filmie **„Cicha noc”** w reżyserii Piotra Domalewskiego. Jest to także film o emigracji, rozterkach z nią związanych i marzeniu o domu i rodzinie. Adam (Dawid Ogrodnik), na co dzień pracujący za granicą, w Wigilię Bożego Narodzenia odwiedza swój rodzinny dom na polskiej prowincji. Zastaje rodzinę pełną obaw, skonfliktowaną, z problemami. A to on ma ważną wiadomość do przekazania – zostanie ojcem. Polska tradycja wigilijna, przeplata tu się z nierozwiązanymi rodzinnymi problemami. Szczególną rolę do odegrania w intrydze ma jego ojciec (Arkadiusz Jakubik), brat (Tomasz Ziętek) oraz siostra (Maria Dębska). Świetny film, o bardzo trudnym rodzinnym konflikcie, tęsknocie za celem w życiu i dobrych relacjach z bliskimi.

Bożena Stachura

Kolejnym filmem pokazywanym podczas festiwalu był film nagrodzony w Cannes i entuzjastycznie przyjęty na światowych festiwalach, czyli **„Zimna wojna”** w reżyserii Pawła Pawlikowskiego.

Historia trudnej miłości dwojga ludzi, którzy nie umieją żyć bez siebie, ale równocześnie nie potrafią być razem. Wydarzenia pokazane w ,,Zimnej wojnie” rozgrywają się w latach 50. i 60. XX wieku, w Polsce i podzielonej Europie. Życie w socjalistycznym kraju powoduje, że w bohaterach rodzi się pragnienie wolności twórczej i życiowej. W tle wybrzmiewa wyjątkowa ścieżka

dźwiękowa, będąca połączeniem polskiej muzyki ludowej z jazzem i piosenkami paryskich barów minionego wieku. Film powstał na podstawie losów rodziców reżysera.

„Kler” Wojciecha Smarzowskiego wzbudził w Polsce wiele emocji. Film dotyka sprawy nadużyć w polskim kościele katolickim. Przed kilkoma laty tragiczne wydarzenia połączyły losy trzech księży katolickich. Teraz, w każdą rocznicę katastrofy, z której cudem uszli z życiem, duchowni spotykają się, by uczcić fakt swojego ocalenia. Na co dzień układa im się bardzo różnie. Lisowski (Jacek Braciak) jest pracownikiem kurii w wielkim mieście i robi karierę, marząc o Watykanie. Drugi z księży – Trybus (Robert Więckiewicz) jest wiejskim proboszczem. Sprawując posługę w miejscu pełnym ubóstwa, coraz częściej ulega ludzkim słabościom. Niezbyt dobrze wiedzie się też Kukule (Arkadiusz Jakubik), który – pomimo swojej żarliwej wiary – właściwie z dnia na dzień traci zaufanie parafian. Nad księżmi stoi arcybiskup Mordowicz (Janusz Gajos), używający politycznych wpływów przy budowie największego sanktuarium w Polsce.

Bartosz Nowacki

„Na drodze” to thriller krótkometrażowy Bartosza Nowackiego. Podczas długiej podróży kobieta zabiera autostopowicza, który od samego początku nie wzbudza jej zaufania. Kobieta czuje się

zagrożona i postanawia zabrać kolejną osobę. Pomiędzy trójką nieznajomych nawiązuje się pełna napięcia gra. Skrywane tajemnice doprowadzą do tragicznych w skutkach wydarzeń.

„Dywizjon 303. Historia prawdziwa” w reżyserii Denisa Delića to polsko-brytyjski dramat wojenny oparty na książce Arkadego Fiedlera „Dywizjon 303”.

Grupa polskich lotników bierze udział w obronie Anglii przed nalotami niemieckimi w czasie II wojny światowej. Początkowo niechętni Anglicy, widząc doskonałe wyszkolenie i odwagę młodych Polaków, pozwalają im na wzięcie czynnego udziału w walce za sterami brytyjskich samolotów. Wśród asów polskiego lotnictwa jest m.in. były wykładowca szkoły lotniczej w Dęblinie Witold Urbanowicz, który dowodzi filmowym Dywizjonem 303. Czas między lotami lotnicy spędzają w brytyjskich kantynach, gdzie zawierają znajomości z Anglikami, zakochują się i manifestują swoje przywiązanie do Polski.

Film ten został wyjątkowo dobrze przyjęty przez amerykańską publiczność. Brawurowe sceny akcji w powietrzu zrobiły wielkie wrażenie na młodych odbiorcach. Bohaterstwo polskich lotników podziałało na wyobraźnię. Studenci, którzy przyszli na film, ze względu na Polkę, dziewczynę jednego z nich – byli pod takim wrażeniem filmu, że pytali się wychodzących z kina, czy są

Polakami i się kłaniali.

Filmy dokumentalne

Debiut reżyserski Marty Prus **„Over the Limit”** to opowieść o rosyjskiej gimnastyczce artystycznej Ricie i cenie jaką musi zapłacić za sukces. Rita większość swojego życia spędza na treningach. Ma 20 lat i przygotowuje się na Igrzyska Olimpijskie w Rio de Janeiro. Trenuje od 13 lat, a od 7 lat jest wychowanką ośrodka treningowego prowadzonego przez Irinę Viner-Usmanovą, niegdyś wybitną zawodniczkę, a obecnie trenerkę i

żonę potężnego rosyjskiego oligarchy. Marta Prus planowała zrobić film o zabarwieniu politycznym, a wyszedł przejmujący dokument psychologiczny.

„Pamięć śladów”, fabularyzowany dokument w reżyserii Ignacego Szczepańskiego, powstał na podstawie autobiograficznej książki Romy King z Los Angeles **„Footsteps in the Snow”.**

W wyniku agresji ZSRR na Polskę setki tysięcy Polaków zostało deportowanych na Syberię, w tym rodzinę Romualda Michniewicza, m.in. jego kilkumiesięczną córkę – Romę, autorkę książki. Romuald, polski oficer, aresztowany przez władze sowieckie i osadzony na Łubiance, natychmiast po zwolnieniu na mocy amnestii, po układzie Majski-Sikorski, wstąpił do Armii Andersa i rozpoczął starania o odszukanie i uwolnienie swojej rodziny. Udało mu się ocalić żonę i córkę, ale na Syberii, w dalekim Bułajewie został jego ojciec Antoni i babcia Agnieszka.

Film dostał I nagrodę w kategorii najlepszy film dokumentalny na Festiwalu Filmów Polonijnych „Losy Polaków 2018” w Warszawie.

Od lewej: Łukasz Będkowski, Roma King, Sebastian Smoliński

Roma King

Roma King

Konkurs Filmów Krótkometrażowych

Od 2015 roku podczas Festiwalu Polskich Filmów organizowany jest Konkurs Filmów Krótkometrażowych. Intencją konkursu jest tworzenie forum dla niezależnych artystów i zachęcanie do pokazywania krótkich filmów powstałych na całym świecie, które w jakikolwiek sposób dotyczą Polski lub jej twórca ma polskie pochodzenie. Konkurs odbywa się w dwóch kategoriach – film animowany i film nieanimowany. Nagrody przyznało ośmiu jurorów spośród amerykańskich i polskich środowisk twórców filmowych, wykładowców i mediów. W kategorii film animowany nagrodę zdobyła Karina Paciorkowska za film **„You are overreacting”** (Przesadzasz), a w kategorii film nieanimowany

Filip Jacobson za film „**Walk”** (Spacer). Drugie miejsce zajęli Marta Magnuska za film **„The Other”** (Inny) – film animowany i Przemysław Stański za film **„Fishy Wish”** (Życzliwy pomysł) – film nieanimowany.

Program dla dzieci

W ramach programu festiwalowego jest też program dla młodych widzów. Dla dzieci w wieku 3-8 lat pokazywane były filmy rysunkowe, takie jak kultowy „Bolek i Lolek”, a starsza młodzież mogłą zobaczyć film **„Tarapaty”** w reżyserii Marty Karwowskiej. Julka ma 11 lat i chodzi do szkoły z internatem. Zaczynają się wakacje i Julka zamiast do rodziców do Kanady jedzie do ciotki do Warszawy. W tej samej kamienicy mieszka Julek i jego pies Pulpet…

Zaproszeni goście

Wśród zaproszonych gości, oprócz prowadzącego festiwal Sebastiana Smolińskiego był reżyser młodego pokolenia (urodzony w 1992 roku) Aleksander Pietrzak, reżyser filmów ”Ja i mój tata” oraz „Juliusz”. Przybyła też aktorka, która wcieliła się w rolę Beaty Kondratiuk w filmie „Jak pies z kotem” – Bożena Stachura. Widzowie mogli porozmawiać z reżyserem filmu „Na drodze” – Bartoszem Nowackim (urodzonym w 1985 roku).

Wspaniałym gościem festiwalu była pani Roma King z Los Angeles, która przyjechała na projekcję filmu na podstawie jej

książki. Rozmowa po filmie była bardzo ciekawa, widzowie wyrażali zdziwienie, że podczas wojny Rosjanie na taką skalę organizowali zsyłki polskiej ludności cywilnej na Syberię, nie zdawano sobie sprawy z tak trudnego rozdziału polskiej historii. Pani Roma King, która znalazła się na Syberii, jako kilkumiesięczne niemowlę, zapamiętała historię dzięki opowieściom mamy, która walczyła o to, aby świadectwo tego, co przeżyło tysiące Polaków w Rosji, przetrwało.

***

Organizatorem Festiwalu Polskich Filmów w Austin jest Austin Polish Society. Za organizację festiwalu odpowiedzialna była Joanna Gutt-Lehr – dyrektor Austin Polish Film Festival oraz członkowie rady dyrektorów Austin Polish Society: Margaret Meub – prezes, Angelika Firlej – wiceprezes, Art Gmurowski, Anna Hand, Magda Szatanik-Boudni, Kris Matyszewski.

Fotografie: Marek Proga